

Dr Gary Meadors, Poznawanie woli Bożej, sesja 3, Wzory kościelnego rozeznawania woli Bożej

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

Witamy ponownie na tych wykładach z teologii biblijnej dla poznania woli Boga. Przypuszczam, że zastanawiasz się teraz, dlaczego tak wiele tematów, które wydają się nie być przede wszystkim związane z tym pytaniem. Nie odpowiadam na twoje pytanie zbyt szybko.

Cóż, mam nadzieję, że widzicie, że budujemy fundament, fundament w kwestii przemienionego umysłu, podejmowania decyzji z punktu widzenia Biblii i jej interakcji z naszą kulturą oraz badań, które są zaangażowane w próby zrobienia tego. Teraz, ten wykład to GM3 i nazywa się Wzory rozeznania Kościoła. To, co robię tutaj w tej konkretnej prezentacji, to zwrócenie uwagi na niektóre sposoby, w jakie Kościół w swoim większym miejscu radził sobie z problemami dotyczącymi poznania woli Boga.

Zazwyczaj ludzie myślą o poznaniu woli Boga na poziomie indywidualnym, ale to dlatego, że czasami myślę, że nasza kultura jest tak skupiona na indywidualizmie, że nie zdaje sobie sprawy, że to kościół w najszerszym sensie jest naprawdę tym, co jest najważniejsze. Dlatego chcę poświęcić ten czas na omówienie w Wykładzie 3, Wzorców kościelnego rozeznawania woli Bożej, w którym przedstawię wam kilka pomysłów i oczywiście wszystkie te rzeczy, które możecie śledzić sami. Powinniście więc mieć ze sobą slajdy GM3. Nie ma ich zbyt wiele, ale jest obszerny pakiet notatek.

Więc upewnij się, że masz notatki GM3, aby były dostępne, gdy będziemy o tym rozmawiać. Jak zwykle przejrzę notatki. Nie będę ich po prostu czytać, chociaż prawdopodobnie powinnam przeczytać więcej, ponieważ zdania są starannie skonstruowane, ale mimo to przejdziemy przez to.

Próbuję zrobić więcej przeglądu w tej konkretnej domenie. Przepraszam. W porządku.

Więc na stronie pierwszej notatki odnoszą się do tego problemu, a jeśli po prostu tam zajrzysz, wprowadzam to, pytając wielu o to, jaka jest wola Boga, a potem wypełniasz lukę. A to pytanie, jak wspomniałem, zwykle dotyczy bardziej domeny osobistej niż szerszej. A jednak szersza domena, pod wieloma względami, może być ważniejsza.

Ale czy my indywidualnie powinniśmy się ożenić? Czy powinniśmy iść na studia? I gdzie powinniśmy pójść? Jaką karierę powinniśmy wybrać? Czy powinniśmy rozważyć

zmianę kariery? Na kogo powinniśmy głosować w tych wyborach? Wszystkie te elementy, które były na poprzednich wykresach, pojawiają się ponownie indywidualnie, ale Kościół musi radzić sobie z innymi sprawami, w których kościoły dochodzą do porozumienia jako zgromadzenie, jako denominacja, w odniesieniu do płci, seksualności, wojny i tak wielu dużych tematów, z których każdy ma ogromny zbiór literatury debatującej nad pytaniem, jak rozumieć te kategorie wojny i płci oraz wszystkie inne większe kwestie kultury, polityki, edukacji itd. W całej historii kościoła rozeznawanie woli Bożej ma historię zarówno w odpowiednim stosowaniu Biblii, jak i w jednomyślnym osądzie kościoła, gdy Biblia nie zawiera żadnych bezpośrednich instrukcji. W Ameryce mamy tak długą historię indywidualizmu.

Mamy tak długą historię niezależności i mamy tendencję do wciskania tego do biblijnych kategorii. Nie myślimy o kościołach podejmujących decyzję. Myślimy o nas jako o kościele lub o nas jako o jednostce podejmującej decyzję.

Ale nie tak działo się w czasach biblijnych, ani nie tak działo się w większości historii Kościoła. Więc zajmijmy się tym i pomyślimy o tym, jak Kościół kategoryzował i definiował swoje dążenie do woli Bożej. Dobrze, kategorie, które Kościół badał, przetwarzając rozeznanie.

Zobaczmy wiele rzeczy w naszych materiałach. Kategorie, o których będę mówić, a które zbadał Kościół, znajdują się na stronach od pierwszej do trzeciej. Jak widać, zaznaczyłem to na slajdzie.

Kategorie są zidentyfikowane. Będziemy mówić o identyfikowaniu kategorii na stronach od pierwszej do trzeciej, a o wyznaczaniu kategorii będziemy mówić na stronach od trzeciej do piątej. Dobrze, identyfikacja kategorii.

Jak można się spodziewać, dominującym zastosowaniem w historii Kościoła jest Pismo Święte. Cała Biblia jest naszą dominującą kategorią do rozeznawania woli Boga na świecie, szczególnie gdy nie mamy bezpośredniego nauczania na ten temat, ale pracujemy na podstawie implikacji i konstrukcji. A w połączeniu z Pismem Świętym i pytaniami, które są podnoszone w szerszym Kościele, rozum jest klasycznym procesem racjonalnym.

Badania w Piśmie Świętym odzwierciedlają rozum. Mamy ogromne, ogromne biblioteki. Studia biblijne i teologia prawdopodobnie stanowią jedne z największych bibliotek na świecie.

Kiedyś chodziłem do biblioteki w Chicago, która była konsorcjum około sześciu szkół i miała około miliona tomów o religii. Kiedyś robiłem badania w czasopiśmie i były to czasopisma i książki. Ogromna ilość literatury w świecie zachodnim została wygenerowana, aby odpowiedzieć na pytania o to, co Kościół myśli na ten temat. Co Kościół myśli na ten temat? Tradycja, od ojców apostoelskich do rozwoju wyznań w

świecie współczesnym, a nie tak nowoczesna z powrotem do lat 1600., z pewnością przynajmniej, mamy wątki tradycji tego, jak Biblia była postrzegana przez kościoły pod parasolem kościoła, większego kościoła.

Nie mówię tu o Kościele Rzymskokatolickim, ale o ciele Chrystusa, gdziekolwiek by ono nie było. A potem jest doświadczenie. Wszyscy gromadzimy pewne doświadczenia w procesie życia chrześcijańskiego, a te doświadczenia stają się dla nas danymi do oceny pytań, które do nas przychodzą.

Wielokrotnie wyznaczamy doświadczenia według systemów teologicznych i wyznań, które są częścią wielkiej tradycji, a potem masz wszystkie te mniejsze tradycje. Tak więc różne grupy objęły prowadzenie, odzwierciedlone we wczesnym kościele i stworzyły proces, który został przyjęty przez wielu. To ciekawe w świecie zachodnim, anglikański John Wesley.

Myślisz o Wesleyu z punktu widzenia metodyzmu, kościołów, które z niego wyrosły, ale Wesley był całkiem uczonym z Oksfordu i rozwinął to, co stało się znane jako wesleyański czworokąt. A czworokąt, oczywiście, oznacza cztery, więc to był po prostu wymyślny termin na to, o czym właśnie mówiliśmy: pismo, rozum, tradycja i doświadczenie. I to stało się główną kościelną siatką w radzeniu sobie z problemami.

Na przykład, jeśli wnosisz wojnę do tego, a to jest coś, czym cały kościół powinien się interesować i czym powinien się interesować, to zwracasz się do Pisma Świętego, do rozumu wśród kościołów. To samo było prawdą we wczesnym kościele, kiedy studiował chrystologię i Tróję itd. Patrzysz na tradycję i patrzysz na doświadczenie.

Wszystko to jest ważne w podejmowaniu tych decyzji. Jego teoria wzięła trzy elementy, które od dawna były rozpoznawane i wprowadziła czwarty element, który, oczywiście, dla niego, był po stronie doświadczenia. Teraz nie zamierzam reprezentować tutaj modelu Kościoła rzymskokatolickiego.

To duży kawałek świata zachodniego, oczywiście, ale to nie leży w zakresie moich zainteresowań. Autor o nazwisku Richard Hayes napisał książkę zatytułowaną *The Moral Vision of the New Testament*, kompleksowe wprowadzenie do etyki Nowego Testamentu. Teraz podejmowanie decyzji jest częścią myślenia i dyskusji etycznej.

Pytania, które często do nas przychodzą, to pytania o etykę, szczególnie w szerszym kontekście kościelnym. I tak myślimy o tym trochę na stronach drugiej i trzeciej. Na przykład Hayes przedstawia część z tego.

Pismo Święte jest normą normującą. Uczni mają tendencję do używania terminów łacińskich. Jest to w notatkach na stronie drugiej, nie na slajdzie.

Pismo Święte jest normą normującą. To zawsze jest fundament. Każdy twierdzi, że to jest fundament, a mimo to mamy różne opinie.

Cóż, trochę o tym mówiliśmy i będziemy mówić więcej. W swojej ilustracji, Boże nakazy normatywne, które są przykazaniami, nadal podlegają interpretacji w całym Piśmie Świętym. Zobacz późniejszą tabelę trybów, do której dojdziemy w końcu.

Ale norma normująca, a mimo to wciąż o niej debatujemy. Na przykład, nie zabijaj. Co to znaczy? Czy to jest tekst dowodowy na pacyfizm, który oznacza, że chrześcijanie nie mogą być kombatantami i prowadzić wojny? Mamy tych, którzy mają sprzeciw sumienia wobec wojny z powodów religijnych.

To zostało uszanowane przez wiele krajów. A potem możesz być sanitariuszem i nie być kombatantem, co nie jest małym wyzwaniem, szczerze mówiąc, w kontekście wojny. Jest to równie ważne, ponieważ dbasz o tych żołnierzy, których sumienie pozwala im to robić.

A potem jest ich wiele. Na przykład tradycje baptystyczne nigdy nie postrzegały niekombatantów jako kategorii dla nich. I to zostało wyjaśnione na wiele różnych sposobów. Tak więc Pismo Święte jest normą normującą.

Wiemy to dobrze. Tradycja. I to nie są ogólne zwyczaje, ale odnosi się konkretnie do uświęconych tradycją praktyk kościoła.

To uświęcone tradycją praktyki kultu, służba kościołowi i społeczności oraz krytyczna refleksja. Historia jest ważna. I wiele razy pewne wyznania w Stanach Zjednoczonych nie przejmują się zbytnio historią.

Dorastałem jako niechrześcijanin. Zostałem chrześcijaninem, gdy służyłem w marynarce wojennej w latach 60. I byłem głównie związany z tym, co nazywają kościołami biblijnymi i kościołami baptystycznymi.

I nie sądzę, aby któraś z tych denominacji była w stanie wyjaśnić ci kalendarz chrześcijański poza Wielkanocą i Bożym Narodzeniem. Nie przestrzegają tradycji, które wczesny kościół i kościół historycznie praktykował. I straciliśmy pewne rzeczy w tym względzie.

Historia jest jednak ważna. Na przykład teoria wojny sprawiedliwej. Kiedyś w teorii wojny sprawiedliwej nie było dopuszczalne działanie wyprzedzające w krajach chrześcijańskich.

Ameryka nie uderzy pierwsza. Inne kraje nie uderzą pierwsze, ale będą się ustawiać w pozycji, gdy zostaną zaatakowane, i uderzą z powrotem. Jednak teoria wojny zmieniła się w erze terroryzmu.

Kiedy terroryzm pojawił się na naszej ziemi, z wieżami w Nowym Jorku i wielu innych miejscach, cała idea wojny sprawiedliwej została przemyślana na nowo, szczególnie w kategorii prewencji. Jaka jest wola Boga w tym przypadku? Cóż, o tym myślał Kościół. Co najlepiej odzwierciedlałoby to, co Bóg dopuszcza lub nie dopuszcza? I staje się to dość kreatywne pod względem myślenia o tych kategoriach.

Bardzo łatwo byłoby po prostu usiąść i przyjąć niebojowy punkt widzenia. Im bardziej chcesz angażować się w wojnę, tym bardziej musisz wymyślać powody dla takiego podejścia. W ilustracji tradycji, starożytnych wyznań wiary, ortodoksji, dogmatów i opatrnościowo kluczowych postaci w historii Kościoła, w tym kluczowych nauczycieli, Bóg dał różne kościelne wyrażenia bez naruszania Jezusa.

Napomnienia ostrzegawcze dla wszystkich, którzy porzucają przykazanie Boże i trzymają się ludzkiej tradycji. Cóż, sednem sprawy jest to, że Jezus powiedział, wtedy moi słudzy będą walczyć, kiedy powiedział uczniom, aby to odpuścili, że zostanie zabrany i ukrzyżowany. Kiedy Piotr wyciągnął miecz i odciął ucho, Jezus uzdrowił tę osobę na miejscu, zgodnie z tekstem biblijnym, a później powiedział, wtedy moi słudzy będą walczyć?

Wielu używało tego dla pacyfizmu w swoich tradycjach, ale nie każdy postrzega to w ten sposób. Mamy więc tradycję jako część tego czworokąta. Powodem jest definicja.

Rozum jest aspektem bycia stworzonym na obraz Boga, a zdobywanie zrozumienia poprzez systematyczną refleksję filozoficzną i badania naukowe przynosi dane. Robimy to, a nawet robimy to wewnątrz Biblii. Często ludzki rozum jest logiką kulturową. Musimy wznieść się ponad to z logiką biblijną, a to jest dla nas wyzwanie, aby znaleźć sposoby, w jakie Biblia interpretuje i przemawia do kultury, a czasami przemawia przeciwko kulturze. Chrześcijaństwo miało wiele historycznych doświadczeń w obu tych kierunkach.

Dzisiaj kościół ma w Ameryce mniejszą władzę niż kiedykolwiek, a my czasami zapominamy mówić do kultury. Pijemy głęboko ze studni naszej obecnej kultury, a mówienie przeciwko kulturze w niektórych obszarach jest czymś, z czym kościół zaczyna się teraz zmagać. Doświadczenie.

Doświadczenie jest częścią tego i jest czwartą częścią czworokąta, co Wesley w pewnym sensie dodał i podkreślił, ale to doświadczenie odnosi się do zbiorowego doświadczenia wspólnoty wiary. Nie mówi o indywidualizmie. Indywidualizmu tu nie ma.

To wspólnota wiary jednocząca się jak w Nowym Testamencie na Soborze Jerozolimskim i tym podobnych rzeczach, gdzie wspólnota rozmawia, rozumie i modli się o mądrość, jak stosować naukę Boga w swoich obecnych okolicznościach.

Tak więc, jak mówi ilustracja, prywatnie zgłaszane doświadczenia objawień nie są normalne i nie są normą dla kościoła. Kościół nie przyjmuje prywatnych roszczeń jako autorytetu.

Kościół szuka konsensusu jako autorytetu. Świadectwo apostołów jest normą, ale to oczywiście Pismo Święte. Postacie z historii Kościoła miały duże wpływy normatywne, ale nie zawsze były zgodne, jak dobrze wiesz z historii Kościoła.

Ojcowie apostołscy i poapostolscy, Luter i Kalwin, mówią o jednym aspekcie tradycji. Doświadczenie jest żywą apropacją tekstu, która staje się samopoświadczająca, gdy jest doświadczana w wierze. Innymi słowy, gdy żyjemy Biblią w naszej kulturze, przekształcamy się i uczymy się poprzez to doświadczenie dokładnie tego, co możemy zrobić w zakresie radzenia sobie z naszą obecną kulturą.

Teraz przejdźmy trochę dalej. To jest sedno tego czworobocznego problemu. Strona trzecia, właściwy stosunek Pisma Świętego do każdego z tych źródeł autorytetu, tych czterech źródeł, jest odwiecznym problemem dla teologii.

Wyzwanie przybierało nieco inne formy w różnych epokach historycznych, ale kościół zawsze musi walczyć o zachowanie równowagi między tymi czterema czynnikami. Chrześcijaństwo to nie ja, ja sam i ja. To amerykański surowy indywidualizm. W dużym stopniu zaraża kościół w Ameryce.

Indywidualizm, surowy indywidualizm, jest częścią amerykańskiej kultury. Ale kościół w Ameryce potrzebuje szerszej bazy mądrości od całości kościołów, które są faktycznie pod parasolem Jezusa i są kościołem. Wielu chrześcijan, grup i wyznań przyjęło czworokąt jako formę przetwarzania problemów, a my możemy zrobić to samo.

Możemy to zrobić indywidualnie, ale musimy pamiętać, że to kościół, ostatecznie, będzie tym, co zajmie się wielkimi problemami kultury. Dzisiaj, niektóre z wielkich problemów, to oczywiście płęć. Nie chodzi o prosty aspekt płci w kontekście roli kobiety w posłudze, ale mówimy o płci w kontekście transpłciowości, w kontekście kategorii seksualnych, które są bardzo szeroko dyskutowane i, szczerze mówiąc, zainfekowały wiele wyznań.

Więc pod koniec dnia, na stronie trzeciej, w trzecim akapicie, nawet po całej analizie, którą możemy przeprowadzić z tymi kategoriami, kończymy z różnorodnością, która czyta tę samą Biblię, ale czyta ją inaczej. Mamy pacyfistów w tradycji chrześcijańskiej. Mamy to, co nazywamy jastrzębiami w tradycji chrześcijańskiej, którzy uważają, że każdy rodzaj konfliktu, wojny i zabijania jest w porządku.

Kiedykolwiek chodzi o zabicie innego człowieka, chrześcijanie powinni mieć wielkie łapy, ale niektórzy nie mają. Czasami mają w tym amerykańską złośliwość. Musimy być ostrożni i nie zakładać, że to jest właściwe.

Będziemy omawiać kwestię różnorodności w interpretacji biblijnej przez całą drogę tych lekcji, ale to jest inny punkt. Okej, to są zidentyfikowane kategorie. Porozmawiajmy o kategoriach opisanych na stronie trzeciej.

Pismo Święte zawsze niosło ostateczne zwycięstwo, przepraszam, ostateczny autorytet dla kościoła od czasu jego powstania, i zawsze było fundamentem — zwróć uwagę na cztery sposoby, w jakie Pismo Święte udziela wskazówek. Mówimy, że Biblia jest naszym przewodnikiem.

Okej, cóż, oto model myślenia o tym, jak Biblia dostarcza nam informacji. Cóż, dostarcza informacji na stronie trzeciej, blisko dołu, w sensie reguł. On nazywa te tryby, regułami, zasadami i paradygmatami w świecie symbolicznym. Reguły, bezpośrednie polecenia, nazywamy je nakazami, pozytywnymi lub negatywnymi, nie rób tego lub tamtego.

Ilustracje zasad pojawiają się w dyskusji o rozwodach bardzo często, a jednak istnieje jeden tekst w wyjątku, tak zwane klauzule wyjątku w Ewangelii Mateusza, które są przedmiotem gorących debat. Gdybyśmy nie mieli tych tekstów, nie byłoby debaty, ponieważ wszystko inne jest zgodne, dopóki nie dojdziemy do tych przyczyn. Jak zamierzasz sobie z nimi poradzić? I to jest ogromny fragment, który, nawet w domenie zasad, jest przedmiotem debaty.

Zasady są ogólnymi ramami rozważań moralnych, którymi rządzą się konkretne decyzje lub działania. Miłość jest zasadą. Prawdopodobnie jest to największa zasada, ale problem polega na tym, jak definiujesz miłość. Czy definiujesz ją jak Walentynki, noszenie serca na sercu, dawanie matkom róż w określonych kolorach w związku z Dniem Matki lub dbanie o osoby, które mają wielkie potrzeby? Czym jest miłość? Porozmawiamy o miłości trochę później, ale teraz miłość jest przykazaniem, a to przykazanie, które według Jezusa jest największym przykazaniem.

Kochaj Boga, kochaj bliźniego. Łączy te dwie rzeczy w wyjątkowy sposób. Nawet w tradycji Starego Testamentu zazwyczaj traktowano je indywidualnie, ale On łączy je i nakazuje nam to robić.

No cóż, musimy zapytać, no cóż, jak kocham? Nowe przykazanie mówi, aby kochać bliźniego, aby ukształtować wzór miłości. A więc powiedzenie, że powinieneś kochać, nic nie mówi. Musisz zadać pytanie, czym jest miłość? Co to znaczy kochać? Teraz chciałbym dużo o tym mówić, ale muszę się ograniczyć, ponieważ do tego dojdziemy później.

Miłość, przede wszystkim, odkryjesz, że jest to termin przymierza. To Bóg tak umiłował świat i Bóg umiłował nas, zanim się urodziłeś. Miłość to termin, który ma w sobie wewnętrzną decyzję, aby iść w stronę ludzi, mając na uwadze ich największe dobro.

Teraz musisz zdefiniować słowo dobry. Co oznacza być dobrym? Widzisz więc, że możemy formułować proste stwierdzenia, ale ich rozpakowywanie wywołuje wiele pytań. W porządku.

Zatem zauważ paradygmaty. Paradigmaty to ten trzeci tryb. Historie lub opowieści o postaciach, które są modelami wzorowego lub negatywnego zachowania.

Dużo myślę o negatywnym zachowaniu Lota i Abrahama w narracji Genesis. Mam na myśli, że Lot miał przywilej bycia jedynym człowiekiem, z którym Bóg komunikował się w kwestiach pism w tamtym czasie. Byli inni; Melchizedek pojawił się na scenie, a nawet Balaam wiedział, że było wiele pytań o starożytny świat i ile jest w Piśmie, a ile nie.

Ale faktem jest, że Lot byłby uważany za niewierzącego, gdybyśmy po prostu wzięli starotestamentowe wypowiedzi o Locie i tym, co zrobił w odniesieniu do Sodomy i Gomory, jego rodziny i córek po ucieczce z Sodomy, gdy Bóg ją zniszczył. Ale Piotr odnosi się do Lota. Dam ci coś na ten temat później.

Piotr odnosi się do Lota i mówi o tej sprawiedliwej osobie. Używa słowa sprawiedliwy około cztery razy w swoim odniesieniu, ponieważ, szczerze mówiąc, jesteśmy dość powolni, aby uwierzyć, że Lot był sprawiedliwym człowiekiem. A to, co Piotr ma na myśli, mówiąc, że Lot był sprawiedliwy, to fakt, że był w porządku z Bogiem.

Nie postępował zbyt sprawiedliwie. Mówi nam, że sumienie i dusza Lota były skazane, ponieważ naruszał wartości, których nauczył go Abraham, zanim oddał się miastu Sodoma i Gomora. I siedział w bramie, co oznacza, że był częścią władzy politycznej i procesu, co czyni go podobnym do sędziego pod kontrolą mafii.

Oto Lot. Jest wzorem negatywnej strony podejmowania decyzji i wypełniania woli Boga. Po stronie pozytywnej znajdujemy inne postacie w Starym Testamencie, które błyszczą wśród kłopotów.

Na przykład Debora nie otrzymuje tyle uznania, na ile zasługuje. Anna. W Starym Testamencie jest to kontynuowane w odniesieniu do osób, które zadowalają Boga i spełniają Jego wolę w tamtym czasie i przestrzeni.

Jezus używa dobrego Samarytanina jako odpowiedzi na pytanie, kto jest moim bliźnim? To interesujący tekst, ponieważ Samarytanie nie byli sąsiadami według

żydowskiej definicji. Byli wyrzutkami. A Jezus zapytał żydowskiego prawnika, kto okazał się moim bliźnim? W tym fragmencie zamienił podmioty i dopełnienia.

A prawnik nie mógł nawet powiedzieć Samarytanin. Powiedział, że to on okazał miłosierdzie. Ponieważ powiedzenie Samarytanin byłoby sprzeczne z jego własnymi wartościami, negatywnymi wartościami wobec Samarytan.

Tak więc w historiach Pisma Świętego istnieje wiele paradygmatów, które dają nam wgląd w to, jak powinniśmy uporządkować nasze życie i jaką etykę powinniśmy mieć, i co to oznacza dla odniesienia tej etyki do innych kwestii dotyczących woli Boga — świata symbolicznego. Pozwolę wam przyrzeć się pismu Hayesa na ten temat, aby to nieco wyjaśnić.

Ale przedmioty, które tworzą kategorie percepcyjne, poprzez które interpretujemy rzeczywistość. Reprezentują one stan ludzki i przedstawiają charakter Boga. Szacunek dla ludzkiego życia, na przykład, jest jedną z tych kategorii.

Na przykład w przypadku aborcji nie mamy kontekstu, który mówi, czy nigdy nie masz aborcji. Ale mamy kontekst, który mówi o wartości ludzkiego życia i szacunku do ludzkiego życia. I tak przez implikacje wracamy do tej kwestii z tej perspektywy.

Tak więc te sposoby, które nam daje, dają nam wiele obszarów kreatywnego myślenia o tym, jak wyprowadzić etykę i zachowanie w decyzjach, przed którymi stajemy, z samych Pism, nawet jeśli nie zawsze bezpośrednio odnoszą się do tych kwestii. Tak więc to jest kwestia Pisma. Pozwolę ci przeczytać resztę strony czwartej.

Ponadto, rozum jest inną kategorią. Rozum w naszym czworokącie zasadniczo ma związek z rozumowaniem teologicznym, rozumowaniem biblijnego znaczenia tekstu. To tam się koncentruje.

Rozumowanie jest czymś znacznie większym, ale wnosimy rozum do tekstu biblijnego. Tekst biblijny, w rozumowaniu, mówi o rozumowaniu dedukcyjnym i indukcyjnym. Rozumowanie dedukcyjne prowadzi do pewności i jest twierdzeniem.

Mamy dedukcyjną Biblię, którą dał nam Bóg, która zawiera twierdzenia niepodlegające negocjacji. Ale wiele razy indukcyjnie studiujemy Biblię, aby spróbować wymyślić systemy, które odnoszą się do problemów, z którymi mierzymy się w życiu. Te indukcyjne procesy są również częścią kategorii samego rozumu.

Następnie mamy tradycję. Tradycja jest bardzo związana z tradycjami naszego kościoła i może być bardzo silna. Prawie każdy kościół, to jest na stronie piątej u góry, każdy kościół ma swoją konstytucję.

A w tej konstytucji znajdziesz tradycje kościelne dotyczące pewnych kwestii. Kiedy wiele lat temu byłem pastorem, diakoni przyszedli do mnie ze swoją konstytucją kościelną i powiedzieli, że chcieliby, abym przepisał rozdział o rozwodzie i ponownym małżeństwie. Ten rozdział został napisany, nie wiem, 20 lub 30 lat wcześniej.

Kościół zmienił i zmienił część swojego myślenia o niektórych kategoriach dotyczących absolutnie żadnego i absolutnie żadnego ponownego małżeństwa i chcieli, żebym to przepisał. Powiedziałem im, że pomogę im to przepisać, ponieważ to była ich odpowiedzialność i ich potrzeba, naprawdę, przemyślenia kwestii rozvodu i ponownego małżeństwa, ponieważ była to poważna tradycyjna zmiana. To prawda w amerykańskiej kulturze.

W latach 20. i 30. rozwody w kościele były niezwykle rzadkie i były źle widziane na wiele sposobów, nawet gdy cierpieli dobrzy ludzie, niestety. Ale dzisiaj rozwód nie jest już kwestią, nawet w naszej chrześcijańskiej kulturze. Są bardzo interesujące fragmenty, takie jak te w kościele Johna Pipera, gdzie John Piper ma bardzo rygorystyczny pogląd na ten temat.

Cały jego personel miał bardziej, powiedzmy, liberalny pogląd chrześcijański. I tak oto mamy ważną osobę, pastora, który nie zgadza się nawet ze swoim personelem w ważnej kwestii. Tak więc tradycja może być czymś, co nas prowadzi.

Czasami może nas to uwięzić. Ale zdrowy kościół jest w stanie od czasu do czasu spojrzeć na swoje tradycje i powiedzieć, czy to naprawdę biblijne, czy też odzwierciedliliśmy pewien czas i przestrzeń w naszym rozumieniu Biblii? Nie chcę tu wchodzić w wiele ilustracji, a o niektórych opowiem później, ale rozwód i ponowne małżeństwo stają się dużą domeną w tej konkretnej kategorii. Doświadcz tego ponownie.

To jest doświadczenie całego kościoła, a my uczymy się czasem na własnych błędach. To część doświadczenia i staje się częścią czworokąta. Wesley włożył w to o wiele więcej znaczenia, niż zamierzam tu omówić.

Okej, więc Pismo, rozum, tradycja i doświadczenie. Większy kościół używał tych kategorii, aby rozeznac wolę Boga i ją zrealizować. Istnieje wiele publikacji, które odnoszą się do tego, jak to się dzieje.

Cóż, to jednak nie wszystko — kwestie tego, jak Pismo nas prowadzi. Właśnie rozmawialiśmy o Hadesie.

Nie będziemy tego powtarzać, ale chcę porozmawiać z wami o modelu, który nazwałem modelem poziomów. Istnieją trzy poziomy, na których Biblia uczy nas o używaniu pism w odniesieniu do pytań, które wnosimy do Biblii. Tak więc, jeśli spojrzycie na dół strony piątej, kiedy używamy Biblii jako źródła wiedzy i składamy

twierdzenia na temat tego, czego ona naucza, angażujemy dyscyplinę wiedzy, epistemologii.

Skąd wiemy to, co twierdzimy, że wiemy, i dlaczego nasz pogląd jest bardziej słuszny niż inny? Kościół i jednostki wiele razy argumentowali w tej dziedzinie, obaj powołując się na autorytet Pisma Świętego. Fakt, że mamy jeden natchniony tekst i wielu nienatchnionych interpretatorów, stanowi problem. To problem ; myślę, że możemy bez wahania powiedzieć, że jest to część dekretu Boga.

Tak to jest. Bóg mógł zaplanować życie inaczej, ale tego nie zrobił. Dał nam to napięcie, które kościół i wszystkie jego części muszą rozwiązać.

Mamy natchniony tekst, ale nie zgadzamy się jako bogobojni interpretatorzy, którzy są równie wykwalifikowani do badania tekstu na każdym poziomie badań akademickich, a mimo to nadal się nie zgadzamy. To fascynujący fragment światopoglądu i rzeczywistość, z którą żyjemy, a Bóg go nie wyjaśnił, ale dał nam go po prostu przez fakt, że istnieje w naszym świecie, i nie wypowiedział się przeciwko niemu. Okej, więc niektórzy twierdzą, zauważ to, pozwól mi to przeczytać, abym nie wprowadzał cię tutaj w błąd, dół strony piątej, podczas gdy istnieją pewne podstawowe przekonania, które wiążą religie z Biblią, nigdy nie było w pełni zunifikowanej teologii w wielu dziedzinach.

Dlaczego? Jeśli mamy jedną Biblię i jednego Boga, dlaczego taka jedność nigdy nie istniała? Ponadto niektórzy twierdzą, że Duch Święty jest kartą atutową i mówi nam, co oznacza Pismo. To twierdzenie, zamierzam stwierdzić, jest dziwne, a nawet aroganckie. Przede wszystkim, w naszym wykładzie o Duchu Świętym będziemy mówić bardzo dużo o relacji Ducha Świętego do Pisma Świętego i interpretacji, ale niektórzy używają Ducha jako karty atutowej i mówią, że mamy rację, ponieważ Duch mi to powiedział.

Bóg mnie oświecił i to mi powiedział, i tak jest, i nie jestem otwarty na żadną inną rozmowę. Cóż, przepraszam, ale to jest przekroczenie granic posługi ducha i będę musiał to wyjaśnić później, nawet jeśli teraz trochę się wycofasz i powiesz, wow, przez całe życie rozumiałem, że duch mówi mi, co oznacza Biblia, i duch przekonuje mnie o tym, co jest dobre, a co złe, szczególnie o tym, co jest prawdą. Cóż, przekonania muszą być potwierdzone przez Pismo Święte.

Przekonania muszą być rozstrzygane poprzez zrozumienie tego, czego naucza Biblia. Te twierdzenia są subiektywnymi twierdzeniami i zbadamy je później. Teraz, przechodząc do stron od piątej do dziewiątej, przejdę do tych trzech poziomów tego, jak naucza nas Biblia.

Przede wszystkim, na stronie szóstej mam wykres i chcę trochę opowiedzieć o tym, gdzie znajduje się Biblia i jak chrześcijańska tradycja w teologii i studiowaniu Biblii

podchodzi do tych spraw. Na dole strony szóstej znajduje się wykres zwany Theological Encyclopedia. To jest slajd numer cztery i ten slajd, który możesz zobaczyć na wykresie, ale masz go tam w swoich notatkach. Zauważysz, że to rodzaj piramidy, ponieważ nie jestem zbyt kreatywny w tym, jak projektuję te rzeczy.

Mój wydrukowany wykres jest odwrócony, ale mamy, że dno jest zawsze podstawą każdego rodzaju wykresu. Dno jest podstawą, a my mamy egzegezę. Moglibyśmy nawet pójść dalej i powiedzieć ustanowienie tekstu Pisma Świętego, ale zaczynamy tutaj od egzegezy, kompetencji do wydawania uzasadnionych osądów na temat tekstów biblijnych.

Następnie przechodzimy do teologii biblijnej, która dostarcza strukturalnego i konceptualnego modelu, w którym działa egzegeza. Mówiliśmy o holistycznym spojrzeniu na Biblię taką, jaka jest, nie biorąc pod uwagę jej kategorii i nie narzucając ich. Teologia historyczna jest zapisem refleksji Kościoła nad Biblią.

Właśnie trochę o tym mówiliśmy. Teologia systematyczna jest szerszą kategorią, niż się ją zazwyczaj traktuje. Teologia systematyczna nie jest tym samym, co teologia dogmatyczna.

Teologia dogmatyczna głosi pewne poglądy i posługuje się dowodami z Biblii, aby je uzasadnić. Teologia systematyczna jest technicznie kościołem lub tradycją, która w refleksyjny sposób skupia się na własnym nauczaniu opartym na wyprowadzonym modelu koncepcyjnym. Cóż, to całkiem eleganckie stwierdzenie faktu, że teologia systematyczna znajduje się na szczycie piramidy.

To kreatywna konstrukcja, a my damy ci wykres na ten temat za chwilę. Możesz wrócić i pomyśleć o tym. Jest filozoficzna teologia.

Teologia systematyczna i filozoficzna zajmuje się wieloma implikacjami Biblii, które nie są bezpośrednio stwierdzone i przynoszą rozum do tego, czego nas uczą. Jest to podstawowa kategoria, w której będziesz zajmować się rzeczami, które nie są poruszane w tekście Pisma Świętego, ale są domniemane lub są częścią naszych szerszych kategorii biblijnego rozumienia narracji. Teologia apologetyczna to miejsce, w którym bronimy naszych ram koncepcyjnych, a wszystko to wpływa na teologię posługi.

Robienie teologii w kontekście posługi. Wiecie, to jest interesujące w naszej obecnej kulturze. Chciałbym powiedzieć, że kościół, prawdopodobnie w wielu zakątkach, ma mniej wykształconą posługę niż kiedykolwiek.

Wiele kościołów nawet nie rozmawia ze swoimi kandydatami o ich wykształceniu, jak im poszło w szkole i co studiowali. Master of Divinity, czyli klasyczny trzyletni program z języków, teologii i egzegezy biblijnej, był kiedyś normą. W rzeczywistości

nie można było być kapelanem w wojsku, jeśli nie miało się trzyletniego Master of Divinity.

Ale kultura zdegradowała to wszystko i doszło do tego, że czasami kościoły wybierają pastorów na podstawie kogoś, kogo lubią lub lubią słuchać, i nie badają odpowiednio mentalności tej osoby, jej wykształcenia i umiejętności, aby móc korzystać z Biblii, rozumieć Biblię, nauczać Biblii. Ale to nazywa się encyklopedią i jest to rodzaj jednostki, chociaż składa się z pojedynczych części. Myślę o tym jak o fontannie.

Na dole jest basen, a woda podnosi się i kapie z powrotem. Wszystko to w jakiś sposób się integruje. Wszystko jest ze sobą powiązane.

Są od siebie zależne, mimo że w tej encyklopedii istnieją różne dyscypliny. Teraz, przechodząc dalej, chcę porozmawiać o tym problemie trzech poziomów nauczania biblijnego na stronie siódmej twoich notatek. Okej, istnieją trzy poziomy nauczania Biblii.

Wspomniałem o tym, ale to jest moment, w którym chcę to trochę bardziej rozwinąć. Na tych trzech poziomach, twierdzą, i to nie tylko ja. Tak naprawdę dostałem ten model, pomysł na model, od osoby, która nauczwała w Australii, a australijski teolog podszedł do tej osoby i powiedział modelowi, którego nauczasz, czy jest on bezpośrednio nauczany przez Biblię? Czy jest to sugerowane przez Biblię, czy jest to twoja własna konstrukcja? I w rozmowie, luźnej rozmowie, to mnie uderzyło i śledziłem to przez lata i opracowałem swój własny model w odniesieniu do tego, że Biblia uczy nas na tych trzech poziomach.

Uczy bezpośrednio. To jest intencja nauczania fragmentu, którą możemy wykazać za pomocą solidnej metody egzegetycznej. I ogólnie rzecz biorąc, większość tych bezpośrednich fragmentów jest zgodna z większością wyznań.

Nie wszystkie, ponieważ czasami istnieje wielka bariera między kalwinizmem a arminianizmem. Ale to jest bezpośrednie nauczanie. Intencja nauczania tekstu.

Następnie przechodzisz do poziomu domniemanego i poziomu konstrukcji kreatywnej. Kiedy idziesz od dołu, intencji nauczania, i idziesz w górę, masz analizę teologiczną. Analiza teologiczna to to, co nazywamy taksonomią.

Nie sądzę, żebym miał to na tym konkretnym wykresie. Miałem pewne problemy z wytworzeniem ich z innych notatek lub ich kopiowaniem. Ale w moim pełnym nauczaniu tego, to jest to, co nazywamy niską taksonomią.

Innymi słowy, jest całkiem oczywiste, że jest to bezpośrednie. Ale kiedy wchodzisz wyżej w piramidę, musisz zebrać wiele linii rozumu, aby stworzyć twierdzenie. To wyższy poziom krytycznego myślenia, żeby to ująć w ten sposób.

To jest to, co jest znane jako wysoka taksonomia lub niska taksonomia. Na przykład, jeśli piszesz egzamin, nawet jeśli pytania wielokrotnego wyboru, gdy są poprawnie napisane przez ekspertów, mogą być najtrudniejszymi ze wszystkich pytań i mogą dotrzeć do tego, o czym jest egzamin, w sposób, którego nawet nie wiesz. Dobry egzamin tego rodzaju, wychodzisz i mówisz, coś, odpowiedziałem, ale nie mam pojęcia, jak mi poszło.

To jest w zasadzie całkiem dobry egzamin. I często jest w tej kategorii. Ale w wielu miejscach ludzie mówią o wielu wyborach, wielu zgadywaniach.

Cóż, to znaczy, że nie były dobrze zaprojektowane. I dlatego myślimy o teście wielokrotnego wyboru jako o niskiej kategorii, kiedy tak naprawdę nią nie jest, ale używamy go w ten sposób. Myślimy o egzaminie esejowym jako o wyższej kategorii, w której musisz być w stanie pisać i składać rzeczy w zrozumiałe stwierdzenie i bronić go.

Dobre egzaminy sprawiają, że to robisz. Łatwiej je nadrobić, a trudniej ocenić. Wiem to z wielu doświadczeń.

Na dole DIRECT, intencja nauczania, to, co możemy zademonstrować w tekście, a następnie implikacje. Implikacje, i nie zamierzam czytać ci całej tej ulotki. Przedstawiam to bardziej szczegółowo na następnych stronach.

Nawet nauka o Trójcy, Trójcy Boga, jest w obszarze dorozumianym. Nie mamy prostego tekstu dowodowego o Trójcy. Ale mamy mnóstwo implikacji tekstu.

Chrzest, Jezus jest tam, Duch jest tam, a Bóg Ojciec przemawia z nieba. Formuła chrztu, imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Istnieją wszelkiego rodzaju biblijne implikacje Trójcy, ale Trójca jako doktryna nie została opracowana przez jakiś czas.

Kościół to widział, rozumiał, potwierdzał, ale minęło naprawdę dużo, dużo czasu, zanim Kościół jako TEN Kościół, Kościół jako całość, był w stanie zebrać się po prześladowaniach i stwierdzić, co zrozumiał o Jezusie, stwierdzić, co zrozumiał o Trójcy. Główne konferencje, Sobór Nicejski, Sobór Chalcedoński i wiele innych, wykuły te rzeczy. Tomy historii Kościoła Schaffa autorstwa Schaffa, są już dość stare, ale nadal są bardzo dobre, ponieważ przechodzą przez wszystkie te wczesne wieki, szczególnie pierwsze pięć wieków Kościoła, i jak Kościół kontynuował definiowanie tego, w co już wierzył, ale nie był w stanie z powodu prześladowań aż do wczesnych lat 300. po Konstantynie.

Potrafili zebrać się jako kościół i uzbroić te rzeczy, a fascynujące jest czytanie historii kościoła w tym względzie. A co ze mną jako jednostką? I mówię o tym trochę więcej na stronie 989, ale nie będę tego czytał. Zawsze, gdy masz do czynienia z werselem

biblijnym, którego zamierzasz użyć, aby coś udowodnić, i mam nadzieję, że tego nie zrobisz. Mam nadzieję, że masz kontekst i masz coś, co jest uzasadnione w tym kontekście, musisz zadać sobie pytanie, gdy używasz Biblii, aby powiedzieć, że to jest wola Boga, musisz odpowiedzieć na pytanie, czy fragment Biblii, którego używam, bezpośrednio naucza o tym, co mówię, czy też wyciągam implikacje z tego, co mówię, czy też biorę słowa Pisma Świętego i wymyślam większą kategorię zwaną kreatywną konstrukcją dotyczącą tego, co mówię? Jest wiele rzeczy, które są ważne na poziomie implikacyjnym.

Rozmawialiśmy o Trójcy. Trójca jest nauką implikacyjną. Mam cytaty Alistaira McGrata, który możesz przeczytać w notatkach później.

Jednakże kreatywne konstrukcje, na przykład cała ta kategoria eschatologii i millenaryzmu, a nawet gorzej, kwestie porwania, ile ich jest, to znaczy poglądów. I mamy książki, które przyglądają się tym rzeczom. To wszystko są kreatywne konstrukcje.

Próbuję nadać sens tym kategoriom eschatologii na podstawie świadectwa Biblii. Ale można znaleźć wiele różnych osób, które biorą ten sam tekst i wyciągają z niego inny sens. To jest w wyższej taksonomii, w wyższej kategorii krytycznego myślenia, próbując połączyć całą narrację.

Działa to od Starego Testamentu do Nowego Testamentu. Te tysiącletnie poglądy na przyszłość zależą od tego, co zostało przewidziane przez pewne myślenie od przeszłości przez Stary Testament do nowego i dalej. Napisano ogromne księgi na temat tego, co nazywamy kreatywnymi konstrukcjami. Ale nie masz prostego tekstu dowodowego.

Nie ma żadnego tekstu dowodowego o porwaniu w Biblii. Teraz masz kilka, które będziesz cytować. Ale jeśli spojrzysz na to szerzej, poprzez tradycje egzegetyczne, nie znajdziesz tego, co twierdzisz.

Znajdziesz to, co twierdzisz, w kreatywnej konstrukcji eschatologii. Wiem, że powiedziałem tam wiele i potrzeba kilku lekcji, aby rozpakować tę ideę. Ale chcę, żebyś na razie zrozumiał tę ideę.

Kiedy masz do czynienia z tekstem w Biblii i stosujesz te teksty do tego, co uważasz za odpowiedzialność w etyce lub odpowiedzialność w podejmowaniu decyzji, musisz zadać sobie pytanie, czy korzystam z bezpośredniej nauki Biblii? Czy też jestem w implikacyjnym obszarze Biblii? Czy też poślizgnąłem się jeszcze bardziej w trudniejszą rzecz do udowodnienia w kreatywnych konstrukcjach, które pochodzą z Biblii? Nie ma nic złego w kreatywnych konstrukcjach. Wszyscy żyjemy według nich. Ale musimy mieć linie rozumu.

Linie rozumu. Konstrukty kreatywne nie są tutaj same, ale twierdzą, że nauczają bezpośrednio. Twierdzą, że nauczają w sposób dorozumiany.

Jednak konstrukcje będą się różnić w tych roszczeniach. Doświadczyłeś tego nawet na niższych poziomach kościoła czasami. Ale musimy mieć świadomość tego paradygmatu.

Czy Biblia uczy nas tego bezpośrednio, domyślnie, czy jest to twórcza konstrukcja? I jak te twórcze konstrukcje łączą się tutaj? Wiele, wiele razy te połączenia wymagają pewnej perspektywy tekstu biblijnego, aby to zrobić. Pozwólcie, że przytoczę jedną interesującą ilustrację tego. I. Howard Marshall był czołowym uczonym biblijnym w Anglii.

Był następcą i przewodniczącym ważnego uniwersytetu dla protegowanego FF Bruce'a. Stał się osobą, która poszła w ślady Bruce'a. A Bruce był w tym okresie potężną biblistką.

Wykształcił wielu, wielu doktorantów. Rozprawa, którą napisał Marshall, nazywała się *Kept by the Power*. I stała się książką, którą prawdopodobnie można znaleźć w używanych książkach, może nawet za niewielkie pieniądze.

Utrzymany przez Moc. Teraz, I. Howard Marshall jest Wesleyem. On również argumentował za tym, co jest znane jako warunkowa wytrwałość, w przeciwieństwie do kalwińskiej doktryny pełnej wytrwałości.

Jeśli ktoś jest naprawdę zbawiony, wytrwa do końca. I jest wiele rzeczy, o których można by mówić. Ale on argumentował za warunkową wytrwałością.

Przyjrzał się wszystkim fragmentom, które były używane w tej tradycji. Na przykład fragmentom ostrzegawczym z Listu do Hebrajczyków. I innym tekstom, których używali w tym celu.

Ale gdy on, jako bardzo solidny biblista, pracował nad tymi tekstami, nie zawsze dochodził do miejsca, w którym mógł powiedzieć, że to dowodzi warunkowej wytrwałości. W rzeczywistości, w jego tytule, *Kept by the Power*, gdy czytasz książkę i docierasz do końca, zdajesz sobie sprawę, że zasadniczo mówi, że przyjrzelśmy się temu, co uważamy za biblijne dowody na nasz pogląd. Ale pod koniec dnia, moim największym twierdzeniem jest to, że możemy zaufać faktowi, że jesteśmy utrzymywani przez Bożą moc.

I uznałem to za bardzo interesujące, kiedy w końcu dotarłem do tego punktu jego argumentacji. Że rościł sobie prawa do tych tekstów, a jednak pod koniec dnia powrócił do punktu, że jesteśmy utrzymywani mocą Boga. Więc jego twórcza

konstrukcja, w jego własnym umyśle, myślę, jako egzegety, zajmowanie się tekstem miało pewne napięcie.

I pod koniec dnia, on podtrzymał denominację tradycji. Ale w tym samym czasie, powiedział, pod koniec dnia, jesteśmy utrzymywani przez moc Boga. I naprawdę nie mogę powiedzieć nic więcej.

To bardzo interesująca ilustracja kreatywnej konstrukcji i ważnego uczonego, którego wszyscy szanujemy, i jak sobie z tym radził. Wiem, że rzuciłem w was tu wiele. Ale zdecydowanie chcę, abyście pomyśleli o tej kreatywnej konstrukcji trzech sposobów, w jakie Biblia nas uczy.

I znowu jestem w tyle z moim czasem. Dodatkowe pomysły do rozważenia. Analiza normatywna i opisowa w Dziejach Apostolskich.

Teraz, w związku z tym, nie mogę; po prostu nie mogę za bardzo rozszerzyć mojego czasu tutaj na te dodatkowe pomysły do rozważenia. To jest również na stronach od szóstej do ósmej. Na dole strony dziewiętej, właściwie.

Jeśli spojrzysz tam na chwilę, na dół strony dziewiętej, podnoszę to, a nie rozwinąłem tego tam. Ale za każdym razem, gdy czytasz tekst biblijny, musisz zadać sobie to pytanie. Czy ten tekst jest nakazowy? Nakazowy oznacza, że nakazał mi to zrobić.

Czy jest to opisowe? Mówi mi o tym. Na przykład, kiedy zajmujesz się księgą Dziejów Apostolskich, czy chodzenie od domu do domu oznacza, że jesteśmy zobowiązani do odwiedzania domów w naszym kościele? Byłem w kościołach, które w zasadzie twierdzą, że jako dowód w tekście, musimy chodzić od domu do domu i docierać do ludzi. W przeciwnym razie nie przestrzegamy Biblii.

Czy Dzieje Apostolskie jedynie opisują to, co zrobili? Cokolwiek robisz z tekstami biblijnymi, masz te dwa aspekty. Czy przepisują zachowanie? Czy opisują zachowanie? Wiele razy Biblia nie przepisuje zachowania. Starotestamentowe prawa żywnościowe były w tamtym czasie i miejscu normatywne.

Ale kiedy wchodzimy do Nowego Testamentu, stają się opisowe dla części historii Izraela. Ale nie są już normatywne, ale teraz traktujemy je w domenie opisowej. Teraz, więc nie jest prostą rzeczą, aby poradzić sobie z tym, co jest normatywne, a co opisowe.

Ale preskryptywne jest coś, co zawsze, zawsze jest normatywne. Nie ma od tego wyjątku. Podczas gdy opisowe jest to, że Bóg opisuje nam, co wydarzyło się w historii odkupienia.

Na przykład Gordon Fee w swojej książce o hermeneutyce podkreśla, że Dzieje Apostolskie są opisowe, a nie normatywne. Wiele osób traktuje Dzieje Apostolskie jako nakaz dotyczący tego, jak mamy postępować. Ale nie to było celem Dziejów Apostolskich.

Księgi Dziejów Apostolskich miały opisywać historię i to, co działo się w tamtym czasie i miejscu. Dochodzimy do Dziejów Apostolskich i możemy dowiedzieć się o ich implikacjach. Możemy wnioskować z Dziejów Apostolskich o pewnych wzorcach zachowań.

Ale Dzieje Apostolskie nie są nakazem. Dzieje Apostolskie są opisem kościoła wypełniającego wolę Boga w tamtym czasie i miejscu. I my również musimy wypełniać wolę Boga.

Prawdopodobnie zasady, które wypełniali, takie jak ewangelizacja i misja, jak je nazywamy. Ale faktem jest, że nie musimy robić tego w ten sam sposób, ponieważ to nam to opisuje. Teraz, to całkiem spory kawałek, który właśnie ci narzuciłem.

Wiem, ale jesteś zdezorientowany walką, jak powiedział kiedyś jeden człowiek. Czym jest nauczanie normatywne w Biblii? Cóż, nauczanie normatywne to to, co możemy wykazać jako normatywne, gdziekolwiek je znajdziemy na razie. Więc przestudiujemy wiele tekstów, które są opisowe, a nie normatywne.

Ale będziemy mieć teksty, które są normatywne. I będziemy musieli sobie z tym poradzić, gdy do nich dojdziemy w pewnych kontekstach. Zamiar nauczania i analiza teologiczna będą musiały zdefiniować, co jest normatywne.

Na przykład, nawet w czymś takim jak kwalifikacje pastora w Liście do Efezjan, jestem w swoim limicie czasowym. Czy te kwalifikacje są normatywne czy opisowe? Jeśli są normatywne, oznacza to, że osoba niezamężna nie może być pastorem. Jeśli są normatywne, oznacza to, że osoba zamężna, która nie ma dzieci, nie może być pastorem.

Czy kiedykolwiek o tym myślałeś? Ale jeśli są opisowe, to znaczy, że jeśli jesteś powołany, by być pastorem, a kościół jest tym, kto mówi, że jesteś powołany, nie ty, kościół decyduje, czy jesteś, czy nie, przeczytaj uważnie Tymoteusza i nie jesteś żonaty, to nie ma żadnej krytyki, którą można by ci wysunąć w związku z twoim życiem małżeńskim. Dlatego przechodzisz ten konkretny test w kategoriach krytyki. Tak to jest zwykle opisywane.

Jeśli jest to normatywne, wiele kościołów będzie musiało przemyśleć sposób myślenia o pastorach ze względu na małżeństwo, małżeństwo i dzieci. Naprawdę szczerze uważam, że tak jest, że powinno być normatywne, ale nie jest normatywne.

Myślę tak, ponieważ jeśli nie masz dzieci, nie wiesz, jak radzić sobie z ludźmi, szczerze mówiąc.

Możesz się tego nauczyć, ale kiedy musisz radzić sobie z dziećmi i ich wolą, a ich dzieci są różne, jesteś w tyglu w swojej rodzinie, który zostanie przeniesiony na twoje umiejętności w tyglu rodziny kościelnej, gdzie masz silnie zdeterminowanych członków kościoła, a może masz członków kościoła, którzy potrzebują woli i radzisz sobie z tym w rodzinie, radzisz sobie z tym w kościele. Więc myślę, że jest mądrość w tych rzeczach, ale kościoły muszą zadać sobie pytanie, czy są one normatywne czy opisowe? I możesz znaleźć w studiach egzegetycznych wiele odpowiedzi na to pytanie. Propozycje Beyond the Bible.

Napisałem książkę na ten temat, wspomnę ci o niej tam. Jest Ethic Text. To są niektóre, które gorąco polecam: Cosgrove, Hays i Hollinger, aby pomóc ci przepracować kwestie normatywności, ale nie mogę już z tobą o tym rozmawiać.

Po prostu ustępuję, jeśli łaska, terytorium dla ciebie jako osoby, która wciąż uczy się przez całe życie. W porządku. Problem tkwi w tekstach dowodowych, a nie w kontekście.

Przepraszam, ale przekroczę czas. Jestem poza granicami tego, co chcę zrobić, ale ten wykład jest najbardziej poza granicami. Zawsze możesz przyjść i odejść.

Masz swobodę spędzania tyle czasu, ile chcesz, na każdej z tych lekcji, dlatego też wydłużam ją nieco. Problem tekstu dowodowego zamiast kontekstu. Ktoś wiele razy powiedział, że tekst dowodowy jest pretekstem.

Potrzebujemy kontekstu. Na przykład, bardzo dobrze pamiętam, jak ktoś wziął Pierwszy List do Tesaloniczan, który mówi, aby unikać wszelkich pozorów zła. To jest w wersji Króla Jakuba.

Unikaj wszelkich pozorów zła. I mówili, że nie możesz iść do kina, ponieważ jest tam pozór zła. Nie możesz iść do restauracji, która serwuje alkohol, ponieważ jest tam pozór zła.

Nie wiem, ile razy ludzie byli manipulowani tym werselem. A potem pojawia się nowe tłumaczenie, w którym jest napisane: unikajcie wszelkiego zła. Wow.

Widzisz wartość patrzenia na wersję? Każdy rodzaj zła jest skrajnie różny od winy przez skojarzenie, która jest pozorem zła obecnego dla nas. Więc problem tekstu dowodowego, a nie kontekstu. Gdybyśmy mieli poprawny kontekst w Tesaloniczanach, nie mielibyśmy problemu z ludźmi manipulującymi nami za pomocą tego zwrotu pozoru zła.

Ale powiedzielibyśmy, spójrz, nie chodzi o wygląd. Chodzi o rodzaj zła. I to jest zupełnie inna dyskusja.

Musimy czytać Biblię na jej własnych zasadach i w jej własnym kontekście. Nie czytamy Biblii. Czytamy z Biblii.

Teraz dylemat poznania woli Boga. Biblia nie daje bezpośredniej odpowiedzi na wiele naszych pytań. Potrzebujemy więc modeli.

Rozmawialiśmy dużo o modelach myślenia biblijnego. Przemieniony umysł jest centralnym modelem. Ale dzisiaj chciałem trochę porozmawiać o tym, jak kościół przetworzył kwestie, o których nie rozmawialiśmy konkretnie, jak mogliśmy, a może powinniśmy.

Ale w naszym zakresie tutaj po prostu nie mamy takiej możliwości. Ale możesz pójść i poszukać kwestii wojny, kwestii osób niebiorących udziału w walce, na przykład kwestii płci, i zobaczyć, jak kościół, w szerokim sensie, argumentuje swoje poglądy na te kwestie. Potrzebujemy więc modeli, aby myśleć zarówno biblijnie o kwestiach życia, z którymi się mierzymy.

Rozważając rzeczywistość rozwoju kościoła, era apostolska jest zapisem Nowego Testamentu. I jest to niepodlegający negocjacji objawiony zapis. A jednak wciąż negocjujemy go w kościele pod kątem zrozumienia jego znaczenia przy wielu okazjach.

Ale większość z tego jest dość jasna. W epoce postapostolskiej odbywały się sobory. Ale było dużo różnorodności.

Niektórzy mówią o większości i mniejszości w soborach kościelnych i jak czasami mniejszość, ich zdaniem, wychodziła na prowadzenie. Cóż, musicie to przeczytać. Ale sobory w Chalcedonie, Nicea I, Chalcedoński, był Konstantynopol.

Istnieje wiele soborów i wiele literatury, aby zobaczyć, jak kościół negocjował kwestie poznania umysłu Boga w odniesieniu do pewnych kwestii. Wymagane jest uznanie suwerenności i woli moralnej — ogromna różnorodność.

Bóg zaprogramował różnorodność w twórczej rzeczywistości, której doświadczamy. Jeśli sprzeciwiamy się różnorodności, sprzeciwiamy się Bogu. Bóg oczekuje, że będziemy to negocjować, radzić sobie z tym i dążyć do niego i jego słowa nawet w różnorodności, ponieważ nie dał nam natchnionego komentarza na wiele kwestii.

Ciągłe wyzwania. Historia Kościoła jest zdominowana przez różnorodność. Dlaczego wszechwiedzący Bóg miałby to zaprojektować i na to pozwolić? Jeśli nie odczuwałeś tego napięcia, to znaczy, że nie myślałeś.

Mamy wielu pobożnych ludzi o różnych poglądach. To jest różnorodność. A Bóg tego nie przewidział.

Nie powinnam mówić, że przewidziała. Mogłabym powiedzieć, że tak jest, ponieważ przewidywanie jest wyborem. Bóg nie wybrał.

Bóg nie wybrał, aby dać nam inną ścieżkę. Dał nam tę ścieżkę odnajdywania jedności pośród różnorodności. Teraz, to doprowadza nas do końca tej kwestii kościoła i tego, jak myślimy o nim w kontekście większego kościoła w naszym własnym otoczeniu.

Wykład GM3 na slajdach. Wiem, że rzuciłem w was wieloma rzeczami i nie byłem w stanie ich dobrze rozpakować. Ale mam tylko tyle czasu na tego typu serie, a już go rozciągam i staram się zachować cierpliwość dr Hildebrandta w odniesieniu do moich wykładów.

Ale myślałem, że to ważny fragment. To trochę na marginesie, ale ważne jest, abyście zdali sobie sprawę, że poznanie woli Boga nie dotyczy tylko mnie, mnie samego i mnie. Poznanie woli Boga na prawdziwym poziomie dotyczy kościoła, kościoła jako całości, kościoła jako jedności pośród jego różnorodności. To kategoria poznania woli Boga, która jest prawdopodobnie ważniejsza, ale równie ważna, ale ważniejsza niż to, co powinienem zrobić.

Jesteśmy tak egocentryczni w naszym dążeniu do pytania o poznanie woli Boga, że wymyśliliśmy nowe modele działania, abyśmy mogli uzyskać odpowiedź i poczuć się z tym dobrze. Ale mówię wam, to nie jest takie proste. To nie jest pragmatyczne.

To proces przemienionego umysłu stosowanego do pytań, które masz, do pytań, które ma cały nasz kościół, i wychodzenia z odpowiedziami, które mogą służyć kościołowi i poszczególnym osobom w dobry sposób. Dziękuję za cierpliwość, naprawdę. Kiedy przejdziemy do następnych sekcji, przejdziemy do konkretnych kwestii biblijnych, o których rozmawialiśmy w różnych momentach.

Przyjrzymy się Staremu Testamentowi. Przyjrzymy się Nowemu Testamentowi w odniesieniu do tego, co mówi konkretnie na ten temat. Tak więc zbudowaliśmy pewne fundamenty, a teraz wrócimy do Biblii.

Kiedyś zaczynałem od Biblii, ale było zbyt wiele rzeczy, które musiałem powiedzieć, aby móc mówić o Biblii. Teraz, kiedy mówimy o Biblii, mamy to wszystko jako fundament, aby móc podłączyć nasz tekst i problemy, które znajdujemy, do tych modeli wiedzy i do modeli przemienionego umysłu. Więc jeszcze raz dziękuję za cierpliwość i do zobaczenia na następnym wykładzie na temat GM4.

Dziękuję.